

Biesiadne, Między ogrody/Andzia

Hej tam za górą gdzie płyną wody
Zbierała Andzia tra la la ucha cha
Czarne jagody
I przyszedł do niej leśniczy młody
Oddaj mi Andziu tra la la ucha cha
Czarne jagody
Andzia go prosi na litość Boga
Noc taka ciemna tra la la ucha cha
Daleka droga
Nie bój się Andziu dalekiej drogi
Mam ja konika tra la la ucha cha
Na cztery nogi
Na cztery nogi ostro kutego
Zabiorę Andzię tra la la ucha cha
Do domu swego